

Piotr Goniszewski¹

UWAGI LUDWIGA WITTGENSTEINA NA TEMAT PISMA ŚWIĘTEGO

Wstęp

L. Wittgenstein (1889–1951) jest jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych filozofów XX w. Jego wpływ dotyczy nie tylko różnych dziedzin filozofii, ale również teologii, językoznawstwa, psychologii, estetyki itp. Mimo że nie był praktykującym członkiem żadnej wspólnoty religijnej, chociaż ochrzczony został w Kościele katolickim i miał katolicki pogrzeb, w jego tekstach bardzo często pojawiają się różne uwagi poświęcone wierze.

Celem niniejszego artykułu jest analiza kilku uwag L. Wittgensteina, których tematem jest Pismo Święte. Nasza analiza będzie miała charakter pewnego wglądu i rozjaśnienia często niejasnych wypowiedzi austriackiego filozofa na temat Biblii. Uwagi Wittgensteina zestawione zostaną również ze współczesnymi historyczno-krytycznymi poglądami na temat ksiąg biblijnych. Wybrane do analizy fragmenty nie pochodzą z „oficjalnych” dzieł austriackiego filozofa, czyli *Traktatu logiczno-filozoficznego*² oraz *Dociekań filozoficznych*³, programowo nie stanowią spójnego „systemu” i prawdopodobnie nigdy nie

-
- 1 Dr Piotr Goniszewski, adiunkt w Katedrze Egzegezy i Teologii Biblijnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Adres do korespondencji: 70-344 Szczecin, ul. Chodkiewicza 1/13; e-mail: piotr.goniszewski@interia.pl.
 - 2 Polski przekład traktatu: Ludwig Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. Bogusław Wolniewicz (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002).
 - 3 Mimo że *Dociekania filozoficzne* ukazały się już po śmierci Wittgensteina, to przez wiele lat pracował on nad tym dziełem, które miało być wyrazem jego późnej filozofii. Polski przekład tego tekstu: Ludwig Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. Bogusław Wolniewicz (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005). Przy cytowaniu i przywoływaniu pierwszej części *Dociekań filozoficznych* (PU – *Philosophische Untersuchungen*) stosuje się numery paragrafów, a nie numery stron.

miały zostać opublikowane, są jednak świadectwem jego intelektualnej aktywności i stanowią ważne źródło dla filozofii religii⁴.

1. Stary Testament, Ewangelie i Listy Apostolskie

Pierwsza uwaga pochodzi z 1937 roku i porusza problem relacji pomiędzy Ewangelią oraz listami św. Pawła Apostoła:

„Źródło, które w Ewangeliach bije spokojnie i przejrzyście, wydaje się pienić w Listach Pawła. Albo tak to mi się wydaje. Być może jedynie moja własna nieczystość dostrzega tutaj mętność; bo dlaczego ta nieczystość miałaby zanieczyścić tego, co przejryste? Ale wydaje mi się, że dostrzegam tutaj ludzkie namiętności, takie jak duma i gniew, nie harmonizujące z pokorą Ewangelii. Tak jakby kładł on nacisk na własną osobę i czynił z tego akt religijny, a to jest obce Ewangelii. Chciałbym zapytać – i oby nie było to bluźnierstwem – «Co Chrystus mógłby powiedzieć Pawłowi?» Na to można by, nie bez racji, odpowiedzieć: A czy to twoja sprawa? Bacz, abyś Ty stawał się przyzwoitszy! Będąc taki, jaki jesteś, nie możesz w ogóle pojąć, co tu może być prawdą. W Ewangeliach – tam mi się wydaje – wszystko jest skromniejsze, pokorniejsze, prostsze. Tam są chaty; u Pawła Kościół. Tam wszyscy ludzie są równi i sam Bóg jest człowiekiem; u Pawła występuje już coś w rodzaju hierarchii; godności i urzędy – Tak jakoś mówi mi mój WĘCH”⁵.

Druga z kolei z okresu 1939–1940 i podejmuje podobny problem, uwzględniając ponadto Stary Testament:

„Stary Testament widziany jako ciało bez głowy; Nowy Testament: głowa; Listy Apostolskie; korona na głowie.

Gdy myślę o Biblii żydowskiej, o samym Starym Testamencie, mam ochotę powiedzieć; temu ciału (jeszcze) brakuje głowy. Tym problemom brak rozwiązania. Tym nadziejom spełnienia. Lecz nie muszę koniecznie myśleć o głowie z koroną”⁶.

W pierwszej analizowanej uwadze pojawia się bardzo wyraźne przeciwstawienie Ewangelii oraz listów św. Pawła Apostoła. Warto zwrócić uwagę, jakich terminów używa L. Wittgenstein, charakteryzując te dwa zbiory tekstów. Kiedy mówi o Ewangeliach, pojawiają się takie określenia jak „spokój”, „przejrzystość”, „pokora”, „skromność”, „prostota”, „równość”. Natomiast listy Apostoła Narodów są opisane za pomocą takich

4 Zarówno „oficjalne” dzieła Wittgensteina, jak i jego inne uwagi na temat religii, zawarte w zapisach wykładów, notatkach itp., stały się podstawowym źródłem dla tzw. wittgensteinowskiego fideizmu, ważnego nurtu w XX-wiecznej anglosaskiej analitycznej filozofii religii (główni przedstawiciele to: R. Rhees, D.Z. Phillips, N. Malcolm, P. Winch). Szerzej na temat tego nurtu: Jakub Gomułka, *Gramatyka wiary. Dziedzictwo wittgensteinowskiego fideizmu* (Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera, 2011). Na temat wpływu Ludwiga Wittgensteina na anglosaską teologię: Fergus Kerr, *Theology after Wittgenstein* (London: Society for Promoting Christian Knowledge, 1997); Tim Labron, *Wittgenstein and theology* (London–New York: Bloomsbury Academic, 2009).

5 Ludwig Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, tłum. Małgorzata Kawecka, Wojciech Sady, Wiesław Walentukiewicz (Kraków: Znak, 1995), 141–142.

6 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 147.

pojęć jak „mętność”, „namiętność”, „duma”, „gniew”, „hierarchia”, „godność”, „urzędy”. Co więcej, austriacki filozof ustawia w opozycji wobec siebie Jezusa i św. Pawła. Sposób, w jaki apostoł przedstawia swoją osobę i posługę, zdaniem Wittgensteina, ma charakter niejako religijny i jest pojmowany jako obcy, by nie powiedzieć sprzeczny z duchem Ewangelii. W związku z tym Wittgenstein pyta o to, w jaki sposób Jezus mógłby potraktować i ocenić działalność św. Pawła. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że ta refleksja nad Ewangelią i Listami Apostolskimi jest niezwykle subiektywna, naznaczona osobistymi emocjami. Ludwig Wittgenstein nie waha się napisać, że być może jego ocena św. Pawła jest błędna i wynika z jego „nieczystości”, która uniemożliwia właściwe podejście do tej części kanonu Nowego Testamentu. Używa takich określeń jak: „tak mi się wydaje”, „tak jakoś mówi mi mój WĘCH”. Zaś samo przeciwstawienie Jezusa i Pawła z Tarsu, połączone z fikcyjnym pytaniem, jakie miałyby zadać Chrystus Apostołowi Narodów, wyrażone jest w sposób bardzo niepewny, z wielką religijną obawą, aby ten tok rozumowania nie był uznany za bluźnierstwo.

Nie wiemy, jaką wiedzą na temat współczesnych sobie badań biblijnych dysponował L. Wittgenstein. Wydaje się raczej pewne, że nie był obeznany z tą dziedziną teologii, niemniej mógł mieć bardzo minimalny i ograniczony kontakt z pewnymi poglądami na temat Pisma Świętego, które krążyły w środowisku akademickim Cambridge. Jednak intuicje Wittgensteina na temat różnic pomiędzy Ewangelią a pismami św. Pawła są bardzo trafne. Bez wątplenia ich źródłem jest przede wszystkim forma literacka komentowanych tekstów. Wszystkie cztery kanoniczne Ewangelie, czyli Mt, Mk, Łk i J, są biografiami antycznymi⁷. Innymi słowy, są to teksty narratywne, w których opowiadania, zawierające różne pomniejsze formy literackie, takie jak przysłowia, apoftegmaty, narracje o cudach, sentencje mądrościowe, napomnienia itp., są narzędziem przekazywania przesłania teologicznego. Mimo że listy św. Pawła są pismami okolicznościowymi, stworzonymi głównie w kontekście konkretnych problemów, jakie nurtowały pierwsze gminy chrześcijańskie, jednak w tekstach tych zauważamy już pierwsze próby pewnego typu refleksji teologicznej o charakterze, jeżeli można użyć takiego określenia, bardziej teoretycznym. Klasycznym przykładem jest tutaj List do Rzymian, który jest najbardziej systematycznym wykładem myśli Apostoła Narodów⁸. Jest to związane oczywiście z okolicznościami jego powstania, jako że było to pismo kierowane do Kościoła, którego Paweł nie zakładał, a co za tym idzie, prezentuje w nim zarys swojej Ewangelii, którą głosił we wschodnich prowincjach *Imperium Romanum*. Preferencje Wittgensteina dla Ewangelii bez wątplenia wiążą się z jego stosunkiem do metafizyki i bardziej spekulatywnych form wyrazu w filozofii czy teologii. Zarówno w *Traktacie logiczno-filo-*

7 Na temat gatunku literackiego Ewangelii: Bart D. Ehrman, *Nowy Testament. Historyczne wprowadzenie do literatury wczesnochrześcijańskiej*, tłum. Sergiusz Tokariew (Warszawa–Stare Groszki: CiS, 2014), 101–108.

8 Informacje wprowadzające do *Listu do Rzymian* przedstawiają m.in.: Richard N. Longenecker, *The Epistle to the Romans. A Commentary on the Greek Text* (Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 2016), 1–39; Douglas Moo, *The Epistle to the Romans* (Grand Rapids–Cambridge: William B. Eerdmans Publishing Company, 1996), 1–32.

zoficznym, jak i w późniejszych *Dociekaniach filozoficznych* austriacki filozof ukazuje „problematiczny” charakter wszelkich wypowiedzi o charakterze metafizycznym, które starają się w jakiś obiektywny sposób (*sub specie aeternitatis*) opisać naturę świata, języka, etyki czy nawet Boga⁹. Jeżeli w listach Apostoła Narodów dostrzegał ślady tego typu myślenia, to bez wątpienia mogło to w nim budzić pewne opory. Należy pamiętać o tym, jak ważną funkcję w życiu Wittgensteina odegrała książka Lwa Tołstoja pt. *Ewangelie w skrócie*, będąca swoistą parafrazą Ewangelii kanonicznych. Książka ta została przez niego nabyta w Tarnowie w czasie I wojny światowej i stała się jedną z jego najważniejszych lektur. Bez wątpienia była ważnym elementem swoistego „nawrócenia” Wittgensteina, które miało miejsce na froncie Europy Wschodniej, kiedy to zrozumiał sens swojego życia¹⁰. Pewne światło na poruszany tutaj problem może rzucić stosunek austriackiego filozofa do pism św. Augustyna. O ile niezwykle cenił on *Wyznania*, które od strony literackiej są tekstem o charakterze autobiograficznym, niechętnie odnosił się do bardziej systematycznych pism biskupa z Hippony, takich jak np. *Państwo Boże*¹¹. Być może różnorodność form literackich Ewangelii i listów św. Pawła była jednym z powodów tak odmiennej ich oceny przez L. Wittgensteina, podobnie jak miało to miejsce z pismami św. Augustyna.

Warto zauważyć, że nie tylko literacki charakter Ewangelii i listów może być powodem tak odmiennego podejścia filozofa do pism Nowego Testamentu. W powyższej uwadze Wittgenstein wskazuje na pokorę, skromność czy też egalitaryzm Ewangelii. Jego zdaniem te elementy są nieobecne w listach św. Pawła, w których dominuje bardziej hierarchiczna perspektywa (przede wszystkim w tzw. listach pasterskich, czyli 1 Tm, 2 Tm, Tt). Zwłaszcza rozumienie przez św. Pawła jego apostołatu, w ujęciu Wittgensteina, jest sprzeczne z Ewangelią. Austriacki filozof w postawie i nauce Pawła z Tarsu dostrzega „ludzkie namiętności”, „dumę”, „gniew” (zob. np. 2 Kor 12,1–11; Ga 1,6–9; 3,1–5). Kiedy mówi o apostołstwie Pawła, określa je mianem „aktu religijnego”. Być może taką reakcję Wittgensteina wywołały teksty, w których apostoł wzywa do naśladowania samego siebie, a dopiero później, poprzez wzór swojej osoby, Jezusa Chrystusa (zob. 1 Kor 4,16;

9 Stosunek Wittgensteina do metafizyki nie jest jednoznaczny, zob. np. „Potrzeba metafizyki. Doskonale pojmuję, jak sądzę, co Schopenhauerowi dała jego filozofia. Nie sądzę, że gardzę metafizyką. Uważam niektóre spośród wielkich systemów filozoficznych przeszłości za jedne z najszlachetniejszych wytworów ludzkiego umysłu. Zaprzestanie pisania tego typu rzeczy wymagałoby od niektórych ludzi heroicznych wysiłków”; cyt. za: Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 19. Na temat różnych podejść do interpretacji celu dzieła filozoficznego Wittgensteina oraz jego stosunku do myślenia metafizycznego i teorii: Piotr Dehnel, *Ludwig Wittgenstein: teoria a terapia. Od „Traktatu” do „Dociekań filozoficznych” – studia* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013); Maciej Sojn, *Gramatyka i metafizyka. Problem Wittgensteina* (Wrocław: Wydawnictwo Funna, 2001). Zbiór artykułów poświęconych terapeutycznemu odczytaniu twórczości L. Wittgensteina, tzw. *New Wittgenstein*, zawiera: Alice Cray, Rupert Read, red., *Wittgenstein – nowe spojrzenie*, red. naukowa wyd. polskiego Piotr Dehnel (Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2009).

10 Ten okres w życiu austriackiego filozofa szczegółowo przedstawia: Ray Monk, *Ludwig Wittgenstein. Powinność geniusza*, tłum. Adam Lipszyc, Łukasz Sommer (Warszawa: KR 2003), 125–157.

11 Wojciech Sady, „Wittgenstein: życie 1919–1951”, dostęp 2.05.2017, <http://sady.up.krakow.pl/sady.witt.zycie1919-1951.html>.

11,1; Flp 3,17; 1 Tes 1,6)¹². Opisując Ewangelie, podkreśla ich odmienny charakter, spokój i pokorę, jakie z nich biją, co doskonale streszcza się w określeniu „Tam wszyscy ludzie są równi i sam Bóg jest człowiekiem”. Innymi słowy, Wittgenstein zwraca również uwagę na odmienną teologię, którą wyczytuje z tych dwóch grup tekstów.

Intuicja Wittgensteina stawiająca w opozycji Jezusa i św. Pawła nie jest oryginalna, choć prawdopodobnie doszedł do niej samodzielnie. Już w XIX w. F.C. Baur oraz tzw. szkoła z Tybingi, wykorzystując heglowską dialektykę, przeciwstawiali hellenistyczne chrześcijaństwo Pawłowe (teza) judeochrześcijaństwu św. Piotra (antyteza)¹³. Natomiast uznanie Pawła za drugiego założyciela chrześcijaństwa, co wiąże się z bardzo wyraźnym kontrastem pomiędzy Apostołem Narodów a Jezusem Chrystusem, zostało sugestywnie przedstawione w dziele Williama Wredego pt. *Paul* (1904 r.)¹⁴.

W podobnym duchu utrzymana jest druga z powyższych uwag. Wittgenstein wprowadza w niej dodatkowo refleksję nad Starym Testamentem, dostrzegając jego ukierunkowanie na Ewangelie. Natomiast relacja pomiędzy Ewangeliami a listami Pawła z Tarsu ponownie ukazuje „krytyczny”, „zdystansowany” stosunek austriackiego filozofa do dzieła Apostoła Narodów.

Te dwie pierwsze analizowane uwagi L. Wittgensteina na temat pism Nowego Testamentu są bardzo intrygującym przykładem *Wirkungsgeschichte*¹⁵, czyli recepcji Starego Testamentu, Ewangelii i listów Pawła Apostoła. Widzimy, w jaki sposób, naznaczony wieloma subiektywnymi odczuciami, ten wielki austriacki filozof czyta księgi biblijne. Powyższy przykład ukazuje nakładanie się na siebie dwóch perspektyw. Z jednej strony mamy formy literackie, treść, swoistą retorykę Ewangelii oraz listów apostoelskich. Z drugiej strony czytelnika z jego sposobem życia, na który składa się jego kultura, historia, doświadczenia życiowe itp. Proces recepcji tekstu nie jest więc jedynie prostym odczytywaniem dawnego tekstu, ale widzimy, w jaki sposób lektura jest warunkowana przez podejście czytelnika. W powyższej uwadze Wittgenstein jawi się jako bardzo zaangażowany i jednocześnie wnikliwy czytelnik Pisma Świętego.

2. „Duch” i „Litera”

Kolejna uwaga również pochodzi z 1937 roku i koncentruje się na problemie literackiej i historycznej wartości czterech Ewangelii:

12 Więcej na temat idei „naśladowania” w: *Corpus Paulinum*; Stephen E. Fowl, „Naśladowanie Pawła/Chrystusa”, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. Gerald F. Hawthorne, Ralph P. Martin, Daniel G. Reid (Warszawa: Vocatio, 2010), 515–518.

13 Klasycznym dziełem F.C. Baura jest: Ferdinand C. Baur, *Paul, the Apostle of Jesus Christ, his life and work, his epistles and his doctrine*, tłum. Eduard Zeller (London–Edinburgh: Williams and Norgate 1876).

14 William Wrede, *Paul*, tłum. Eduard Lummis (London: Philip Green, 1907).

15 Szerzej na temat tego podejścia do Pisma Świętego: Antoni Tronina, „Historia oddziaływania tekstu”, w: *Metodologia Nowego Testamentu*, red. Hugolin Langkammer (Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne, 1994), 205–229.

„Kierkegaard pisze: Gdyby chrześcijaństwo było tak łatwe i przyjemne, to po co Bóg wprawiłby w swoim Piśmie niebo i ziemię w ruch, grożąc wieczną karą? – Pytanie: dlaczego w takim razie Pismo to jest tak niejasne? Gdy chce się przestrzec kogoś przed strasznym niebezpieczeństwem, czy robi się to, dając mu do odgadnięcia zagadkę, której rozwiązanie będzie tą przestroga? Lecz kto mówi, że Pismo jest rzeczywiście niejasne: czyż nie jest możliwe, że chodziło właśnie o «postawienie zagadki»? Że wyraźna przestroga musiałaby wyrzucić zły skutek? Bóg zezwolił, by czterech ludzi opisało życie Boga-człowieka, każdy inaczej i ze sprzecznościami – ale czy nie można powiedzieć: Ważne jest, aby te odniesienia nie miały ponadprzeciętnego historycznego prawdopodobieństwa, wskutek czego to nie zostanie uznane za istotne, miarodajne. Przez to Litera nie znajdzie więcej wiary, niż jej się należy, a Duch zachowa swoje prawo. Tzn. tego, co powinienes dostrzec, nie zdoła przekazać nawet najlepszy, najdokładniejszy dziejopisarz: dlatego wystarcza, a nawet jest lepszy, opis przeciętny. Albowiem to, co powinno być ci przekazane, on też może przekazać (podobnie, przeciętna dekoracja teatralna może być lepsza od wyrafinowanej, namalowane drzewa lepsze od rzeczywistych – te bowiem odwracają uwagę od tego, o co chodzi).

To, co istotne, istotne dla twojego życia, Duch wkłada w te słowa. Ty POWINIENIEŚ po prostu tylko wyraźnie ujrzeć to, co jasno ukazuje także takie przedstawienie. (Nie jestem pewien, jak dalece to wszystko jest dokładnie w duchu Kierkegarda)”¹⁶.

W powyższej uwadze Wittgenstein, rozpoczynając od przywołania Kierkegarda, porusza najpierw problem niejasnego charakteru Pisma Świętego. Stawia pytanie, czy owa niejasność Biblii nie jest właśnie zamierzona przez Boga i czy Jego celem nie jest postawienie człowiekowi egzystencjalnej zagadki. Wittgensteina dotyka więc bardzo powszechne doświadczenie wielu czytelników Biblii, związane z tym, że księgi biblijne, jako powstałe na starożytnym Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Śródziemnego, są owocem odmiennej kultury. Używając terminologii późnej filozofii samego Wittgensteina, gry językowe (*Sprachspiele; language games*) i sposoby życia (*Lebensformen; ways of life*) autorów biblijnych są odmienne od naszych, co powoduje, że ich recepcja często wiąże się z trudnościami¹⁷.

Następnie Wittgenstein przechodzi do problemu literackiej i historycznej wartości czterech Ewangelii (Mt, Mk, Łk, J). Austriacki filozof zwraca uwagę, że istnienie czterech tekstów opisujących życie Jezusa Chrystusa („Boga-człowieka”), które charakteryzuje jako „przeciętne” i podkreśla nawet obecność w nich „sprzeczności”, ma ogromną wartość i jest dopuszczone przez Boga. Innymi słowy, owa literacka przeciętność czterech Ewangelii oraz ich przeciętne historyczne prawdopodobieństwo pozwala na właściwą recepcję przesłania tych tekstów. Wittgenstein wprowadza tutaj pojęcia „Ducha” i „Literę”, które wywodzą się z teologii św. Pawła (2 Kor 3,4–17). Zdaniem austriackiego filozofa „Literę” jako pojęcie pejoratywne można odnieść zarówno do historycznej wia-

16 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 141–142.

17 Na temat tych dwóch kluczowych pojęć późnej filozofii L. Wittgensteina: Hans-Johann Glock, *Słownik wittgensteinowski*, tłum. Mikołaj Hernik, Michał Szczubiałka (Warszawa: Spacja, 2001), 123–132, 325–329; Rush Rhees, Przedmowa do: Ludwig Wittgenstein, *Niebieski i brązowy zeszyt. Szkice do Dociekań filozoficznych*, tłum. Adam Lipszyc, Łukasz Sommer (Warszawa: Spacja, 1998), 7–12.

rygodności Ewangelii, jak i do ich formy literackiej. Rzeczywistość „Litery” mogłaby zdominować nasze rozumienie Dobrej Nowiny, gdyby były to arcydzieła literatury antycznej i jednocześnie utwory o niezaprzeczalnej wartości historycznej. Ich walor estetyczny oraz historyczna wartość przysłoniłby jednak właściwe, egzystencjalne przesłanie dziejów Jezusa. Dlatego L. Wittgenstein podkreśla, że dla „Ducha” owa literacka przeciętność i słabe prawdopodobieństwo historyczne stanowią najwłaściwsze miejsce przekazu zamierzonej treści. Właśnie poprzez takie teksty „Duch” objawia nam coś niezwykle istotnego dla naszego życia. Największy trud polega zatem na naszym podejściu do Ewangelii, na co zwraca uwagę zaimiek dzierżawczy w zdaniu:

„To, co istotne, istotne dla twojego życia, Duch wkłada w te słowa. Ty POWINIENIEŚ po prostu tylko wyraźnie ujrzeć to, co jasno ukazuje także takie przedstawienie”¹⁸.

W powyższej uwadze ujawnia się również, w sposób niebezpośredni, pewna niechęć Wittgensteina do wartości ówczesnej mu kultury. Dominacja paradygmatu naukowego, czyli dążenie do obiektywności i racjonalnej pewności, powodowała, że m.in. w środowiskach akademickich Wielkiej Brytanii wiara religijna oraz sama Biblia były często oceniane krytycznie i traktowane niechętnie. Natomiast dla Wittgensteina te elementy, które utrudniały ówczesnemu człowiekowi, a także utrudniają współczesnemu, lekturę Ewangelii, mają dla niego ogromną wartość. Właśnie w literacko średnich i często historycznie mało wiarygodnych tekstach dostrzega on działanie „Ducha” i przesłanie istotne dla naszego życia. Ten kierunek rozumowania obrazuje ważna uwaga z *Dociekań filozoficznych*:

„Najważniejsze dla nas aspekty rzeczy ukrywa przed nami ich prostota i codzienność. (Nie można czegoś zauważyć – bo ma się to stale przed oczami). Człowiek wcale nie zwraca uwagi na właściwe podstawy swych badań. Chyba że kiedyś właśnie to go uderzy. Czyli: nie zwracamy uwagi na to, co raz dostrzeżone najsilniej rzuca się w oczy”¹⁹.

Czy nie jest może tak, że bardzo często naukowe podejście do Pisma Świętego, przejawiające się w nacisku kładzionym na aspekt historyczny, nie przysłania współczesnemu czytelnikowi tego, co w Ewangeliach jest fundamentalne, czyli wiary?

3. Historyczna prawda Ewangelii

Kolejne trzy uwagi (dwie pierwsze pochodzą z 1937 roku, ostatnia z 1929 roku) rozważają problem historycznej prawdy Ewangelii:

„Chrześcijaństwo nie opiera się na jakiejś historycznej prawdzie, lecz oferuje nam ono (historyczną) wieść i powiada: teraz uwierz! Ale nie: uwierz w tę wieść z wiarą, która należna jest wieści historycznej – lecz: uwierz, przez ogień i wodę, a to możesz uczynić tylko żyjąc w pe-

18 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 141–142.

19 PU, 129.

wien sposób. Oto wieść – nie ustosunkowuj się do niej tak, jak do innych historycznych wieści! Pozwól jej zająć w twoim życiu całkiem inne miejsce. – A to nie jest paradoks!”²⁰.

„To brzmi tak osobliwie: Można by dowieść, że historyczne doniesienia Ewangelii są, w historycznym sensie, fałszywe, a przecież wiara nic by przez to nie straciła: lecz nie dlatego, że dotyczy ona jakoś «powszechnych prawd rozumu!», a dlatego, że dowód historyczny (historyczna gra-w-dowody) dla wiary jest nieistotny. To przesłanie (Ewangelia) jest przyjmowane przez ludzi z wiarą (tzn. z miłością). To jest pewność owego uznawania-za-prawdę, nie coś innego. Wierzący nie odnosi się do tych wieści tak, jak do historycznej prawdy (prawdopodobieństwa), lub jak do nauki o «prawdach rozumu». Tak to jest. – (Inaczej podchodzimy nawet do różnych odmian tego, co nazywamy fikcją!)”²¹.

„Dla mnie Stary Testament jest zbiorem hebrajskich opowieści ludowych – tak, użyłbym tego wyrażenia. Ale historycy nie muszą też dowodzić prawdziwości Nowego Testamentu. Gdyby nie istniała postać historyczna taka, jak przedstawiony w Ewangeliach Jezus, niczego by to nie zmieniło; choć nie sądzę, by kompetentni znawcy wątpili w to, że ktoś taki istniał”²².

W pierwszej uwadze Wittgenstein, mówiąc o chrześcijańskiej wieści, co bez wątpienia odnosi się zwłaszcza do orędzia zawartego w kanonicznych Ewangeliach, podkreśla, że stosunek osoby wierzącej do jej przesłania nie jest związany z historyczną prawdą. Historyczna pewność, czy też prawdopodobieństwo, nie warunkuje właściwego zrozumienia orędzia Dobrej Nowiny. Austriacki filozof kładzie natomiast nacisk na akt wiary. Innymi słowy, decyzja wiary nie jest wynikiem jakiegoś procesu historycznej analizy materiału zawartego w pismach Nowego Testamentu („historyczna gra-w-dowody”), ale wiąże się z przyjęciem określonego sposobu życia. Chodzi zatem o egzystencjalne, a nie czysto teoretyczne podejście do chrześcijańskiego orędzia. Ewangelia powinna zatem zmieniać życie wierzącego i kształtować jego postawy. Refleksja naukowa i historyczna nie ma i nie może mieć takiego wpływu na nasze postępowanie, ponieważ brak jej swoistego żaru, który charakteryzuje wiarę religijną: „«Mądrość jest szara». Ale życie i religia są pełne kolorów”²³. W analizowanej uwadze ujawnia się zatem podstawowa orientacja wszelkiej filozoficznej działalności Wittgensteina, która jest w pierwszym rzędzie pracą nad samym sobą, a nie tworzeniem abstrakcyjnych teorii:

„Praca w filozofii jest – jak pod wieloma względami praca w architekturze – właściwie bardziej pracą nad samym sobą. Nad należywym pojmowaniem. Nad tym, jak postrzega się rzeczy. (I czego się od nich wymaga)”²⁴.

20 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 143–144.

21 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 144.

22 Sady, Wprowadzenie do: Ludwig Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 46.

23 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 178.

24 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 125.

Orędzie Ewangelii powinno zatem zająć fundamentalne miejsce w życiu osoby wierzącej, stać się niejako wartością absolutną, nawiązując do rozróżnienia z *Wykładów o etyce* Wittgensteina²⁵, która określa całościowo sposób życia.

Ten sam kierunek rozumowania pojawia się w kolejnej uwadze Wittgensteina, poświęconej historycznej wartości Ewangelii. W tym fragmencie mamy do czynienia z jeszcze większą polaryzacją pomiędzy historyczną prawdą Dobrej Nowiny a wiarą religijną. Austriacki filozof stwierdza, że nawet jeżeli historyczne analizy doprowadziłyby do zanegowania wielu faktów, które przedstawiają narracje kanonicznych Ewangelii, to jednak nie miałyby to wpływu i nie powinno mieć wpływu na naszą wiarę. Innymi słowy, zdaniem Wittgensteina, kryterium prawdziwości pewnych prawd religijnych nie jest uzależnione od naukowej, historycznej weryfikacji. Wiara religijna, jako wartość absolutna, weryfikuje się poprzez określony sposób życia, a dokładnie poprzez wiarę połączoną z miłością. Ten związek wiary z konkretnym sposobem życia uwypukla późna uwaga Wittgensteina z *Uwag o barwach*:

„Teologia, która nalega na używanie pewnych słów i fraz, a innych zabrania, niczego nie wyjaśnia (Karl Barth). Wywija, by tak rzec, słowami, bo chce coś powiedzieć i nie wie, jak to wyrazić. Sens słowom nadaje praktyka”²⁶.

Problem ten zostaje bardzo wyraźnie postawiony przez Wittgensteina w jego *Wykładach o wierze* z 1938 roku. Poniżej znajduje się cytat stanowiący jedynie fragment dłuższej refleksji Wittgensteina na temat funkcji świadectw w wierze religijnej:

„Powiedziano, że chrześcijaństwo spoczywa na podstawach historycznych.

Inteligentni ludzie tysiące razy stwierdzili, że niepowątpiewalność w tym przypadku nie wystarczy. Nawet gdyby istniało tyle świadectw, co w przypadku Napoleona. Albowiem niepowątpiewalność nie wystarczyłaby, aby skłonić mnie do zmiany całego mojego życia.

Nie opiera się ono na podstawach historycznych w tym sensie, że zwykła wiara w fakty historyczne służyłaby za podstawę.

Tutaj mamy wiarę w fakty historyczne odmienną od wiary w zwykłe fakty historyczne. Nawet nie traktuje się ich jako historycznych, empirycznych twierdzeń.

25 Tak to rozróżnienie charakteryzuje Wittgenstein w *Wykładzie o etyce*: „Etyka to rozważania nad sensem życia, czy nad tym, co powoduje, że warto żyć, lub nad właściwym sposobem życia. Wierzę, że jeśli spojrzycie na te wszystkie zwroty, pojmiecie z grubsza, czego dotyczy etyka. A we wszystkich tych wyrażeniach z miejsca uderza mnie to, że każde z nich zostało użyte w dwóch bardzo różnych sensach. Nazwę je sensem trywialnym lub względnym z jednej strony, a sensem etycznym lub absolutnym z drugiej. (...) Wydaje się oczywiste, że istota tej różnicy jest następująca: każdy sąd o wartości względnej jest zwykłym stwierdzeniem faktów, a zatem można go wyrazić w postaci, w jakiej traci wszelkie znamiona sądu o wartości: Zamiast mówić «To jest właściwa droga do Granchester», mógłbym równie dobrze powiedzieć «To jest właściwa droga, jaką musisz pójść, jeśli chcesz dotrzeć do Granchester w możliwie najkrótszym czasie»; «Ten człowiek jest dobrym biegaczem» znaczy po prostu, że przebiega on pewną liczbę kilometrów w ciągu danego czasu itd. I twierdzę, że chociaż można wykazać, iż wszystkie sądy o wartości względnej są zwykłymi stwierdzeniami faktów, to żadne stwierdzenie faktu nie może być sądem o wartości absolutnej, ani taki sąd nie może zeń wynikać”. Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 76–78.

26 Ludwig Wittgenstein, *Uwagi o barwach*, tłum. Bogdan Baran (Warszawa: Aletheia, 2014), 317.

Ci ludzie, którzy mieli wiarę, nie przejawiali tych wątpliwości, jakie zwykle przejawialiby w stosunku do wszelkich twierdzeń historycznych. Zwłaszcza twierdzeń o czasie dawno minionym itd.

Co stanowi kryterium wiarygodności, niezawodności? Przypuśćmy, że w ogólny sposób opiszecie to, mówiąc, iż twierdzenie ma rozsądnie wysoki stopień prawdopodobieństwa. Kiedy nazywacie go rozsądnie wysokim, czy znaczy to jedynie, że macie na jego poparcie takie a takie świadectwa, jakich brak na rzecz innych?”²⁷.

Ponadto odrzucenie historycznej wartości Ewangelii jako kryterium weryfikującego prawdziwość i sensowność wiary religijnej nie oznacza, że pisma Nowego Testamentu przekazują jakieś „powszechne prawdy rozumu”, czyli uniwersalne zasady moralne. Wittgenstein odrzuca ten kierunek interpretacji orędzia biblijnego, bardzo popularny na przełomie wieku XIX i XX w łonie protestanckiej teologii liberalnej²⁸. Orędzie Ewangelii ma zdecydowanie charakter egzystencjalnego zaangażowania, dalekiego od naukowych dywagacji na temat historycznej wartości tekstów biblijnych oraz racjonalnego moralizatorstwa.

Podobny charakter ma trzecia uwaga, w której Wittgenstein stawia hipotetyczną wątpliwość co do istnienia Jezusa historycznego. Zdaniem austriackiego filozofa, nawet gdyby zanegowano historyczny fakt istnienia Chrystusa, co sam jednocześnie odrzuca, to i tak nie miałoby to większego wpływu na wiarę religijną. Uwaga ta zatem jest kolejnym przykładem fideistycznego podejścia Wittgensteina do problemu relacji pomiędzy historią a wiarą.

Wydaje się, że fideistyczna perspektywa, która bardzo wyraźnie ujawnia się w omawianych w tym momencie uwagach, jest zbyt jednostronna i radykalna. Oczywiście Wittgenstein ma rację, podkreślając, że wiary religijnej i związanego z nią sposobu życia nie można opierać na teoretycznej, historycznej spekulacji. Również niezwykle istotny jest jego akcent kładziony na egzystencjalne zaangażowanie, które rodzi się ze spotkania z Ewangelią. Jednak chrześcijaństwo jest religią, która bazuje na wydarzeniach historycznych, a przede wszystkim na życiu i dziele Jezusa z Nazaretu. Nawet św. Paweł, który w swoich listach nie powoływał się zbyt często na fakty z życia historycznego Jezusa (zob. 2 Kor 5,16)²⁹, podkreśla, że zanegowanie faktu zmartwychwstania powoduje, że wiara staje się bezsensowna i bezpodstawna (1 Kor 15,13–19). Z kolei Ewangelie synoptyczne oraz czwarta Ewangelia przedstawiając narratywną teologię, bazują jednak na nauce historycznego Jezusa. Stanowisko Wittgensteina w tej materii zbliża się do podejścia R. Bultmana, przedstawiciela teologii dialektycznej, który negował wartość histo-

27 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 90–91.

28 Przykładem tego typu teologii jest dzieło: Adolf von Harnack, *Das Wesen des Christentums*, (Lepizig: J.C. Hinrichs, 1900).

29 Na temat stosunku Pawła do historycznego Jezusa: John M.G. Barclay, „Jezus a Paweł”, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. Gerald F. Hawthorne, Ralph P. Martin, Daniel G. Reid (Warszawa: Vocatio, 2010), 342–352.

ryczności Jezusa dla egzystencjalnie pojmowanej wiary³⁰. Jak stwierdza jednak J.P. Meier, najwybitniejszy współczesny katolicki badacz nurtu trzeciego podejścia do Jezusa historycznego (*The third quest*), Jezus historii nie jest tożsamy z Chrystusem wiary, ale jednak te dwa obrazy nakładają się na siebie na wielu płaszczyznach³¹. Ujęcie Wittgensteina jest zatem zbyt jednostronne, zero-jedynkowe. Relacja historii i wiary w Jezusa jest bardziej złożona i wielowymiarowa. Na ten aspekt zwróciła uwagę instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej pt. *O historycznej prawdzie Ewangelii* (1964 r.), pokazując, że przekaz dotyczący Jezusa, mając swoje źródło w jego historycznych słowach i czynach, poddany był procesowi przekazu i reinterpretacji, zanim znalazł swój literacki finał w postaci kanonicznych Ewangelii. Oczywiście austriacki filozof ma rację, kiedy podkreśla, że badania historyczne nie mogą stanowić fundamentu dla wiary religijnej, że jej źródło tkwi gdzie indziej. Chrześcijanin nie opiera swojej wiary w Jezusa na refleksji naukowo-historycznej, ale wierzy w orędzie o Jezusie Chrystusie, który jest postacią historyczną. Religijny przekaz dotyczący Jezusa jako Chrystusa składa się bowiem z historycznych danych poddanych teologicznej refleksji, która dokonywała się w pierwszych gminach chrześcijańskich. Zanegowanie tego złożonego charakteru chrześcijańskiego doświadczenia Jezusa z Nazaretu może prowadzić bowiem do ujmowania chrześcijaństwa jako zbioru pewnych moralnych prawd, owych „powszechnych prawd rozumu”, przed którymi ostrzegął nas Wittgenstein.

Wiara charakteryzuje się zatem swoistą gramatyką, na którą składają się konkretne gry językowe i sposoby życia. Religijne gry językowe oraz powiązane z nimi sposoby życia nie są jednak praktykami całkowicie wyalienowanymi z innych obszarów ludzkiej aktywności, na co zwrócił uwagę D.Z. Phillips, przedstawiciel tzw. wittgensteinowskiego fideizmu. Wychodząc zatem od myśli Phillipsa, możemy powiedzieć, że egzystencjalnie pojmowana wiara w Jezusa, mająca swoje źródło w Ewangelii, jest ufundowana na pewnych historycznych wydarzeniach, przede wszystkim takich jak męka i śmierć Chrystusa. Jednak od osoby wierzącej oczekuje się nie tyle akceptacji rozumowej, po dokonaniu historycznych badań nad źródłami (owa „historyczna gra-w-dowody”), ile aktu wiary. Chrześcijanin powinien uwierzyć i zaufać, że w wydarzeniach z życia Jezusa mamy do czynienia z objawieniem Bożym. W tym kierunku powinno się zatem interpretować niejednoznaczne zdanie Wittgensteina: „Chrześcijaństwo nie opiera się na jakiejś historycznej prawdzie, lecz oferuje nam ono (historyczną) wieść i powiada: teraz uwierz!”³².

30 Na temat teologii R. Bultmana: Rudolf Bultmann, *New Testament und Mythology and Other Writings*, red. i tłum. Schubert M. Ogden (Augsburg: Fortress Press, 1984); John Painter, *Theology as Hermeneutics: R. Bultmann's Interpretations of the History of Jesus* (New York: Bloomsbury Academic, 2015).

31 John P. Meier, *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus. The Roots of the Problem and the Person* (New Haven–London: Yale University Press, 1991), 21–40.

32 Wittgenstein, *Uwagi o religii i etyce*, 143–144.

Zakończenie

W uwagach L. Wittgensteina na temat Pisma Świętego można wyodrębnić pewne wglądy (*insights*) pozytywne dla lektury Biblii oraz takie, które są nie do zaakceptowania w pełni, przynajmniej z perspektywy egzegezy chrześcijańskiej, zwłaszcza katolickiej. Zaczniemy od tej pozytywnej strony uwag austriackiego filozofa. Po pierwsze, należy docenić nacisk, jaki kładzie Wittgenstein na egzystencjalny charakter wiary w orędzie Pisma Świętego, przede wszystkim Ewangelii. Zwłaszcza w egzegezie współczesnej, zdominowanej przez perspektywę naukowej metody historyczno-krytycznej, postulat ten pokazuje właściwą rolę Biblii, którą jest wzbudzanie wiary religijnej. Po drugie, Wittgenstein pokazuje, że wiara religijna, oparta na przekazach Pisma Świętego, nie jest weryfikowana poprzez analizy historyczne i literackie. Innymi słowy, zbyt skupienie uwagi na pewnych problemach historycznych czy też literackich nie może skutkować tym, że Pismo Święte przestanie być słowem Boga, stając się zwykłym przedmiotem naukowych dociekań. Po trzecie, co wiąże się z późną opcją filozoficzną Wittgensteina, orędzie Ewangelii powinno stać się dla nas wartością absolutną, która kształtuje nasz sposób życia, nasze *Lebensformen*.

Negatywne aspekty uwag Wittgensteina na temat Pisma Świętego wiążą się przede wszystkim z jego jednostronnym fideizmem, który zbyt radykalnie ujmuje relację historii i przesłania Biblii, zwłaszcza Ewangelii. Po pierwsze, jak pokazaliśmy wyżej, w ujęciu chrześcijańskim, przesłanie ksiąg Nowego Testamentu, mimo że nie jest przedstawiane w kategoriach czystej historii, to jednak bazuje na historycznych wydarzeniach z życia Jezusa. Po drugie, mimo że Wittgenstein był niechętny wobec wszelkich teorii formułowanych w filozofii³³, w jego uwagach dostrzegamy nie tylko opis Pisma Świętego i jego związku z wiarą, ale również pewną teorię ahistorycznego, fideistycznego rozumienia Ewangelii³⁴.

Wiara religijna, w ujęciu Wittgensteina, która ma swoje źródło w spotkaniu człowieka z orędziem Dobrej Nowiny i przejawia się w konkretnym sposobie życia, najbliższa jest koncepcji z Listu św. Jakuba:

„Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez

33 „Filozofia stawia nam jedynie coś przed oczami, niczego nie wyjaśniając i nie wysuwając żadnych wniosków. – Skoro wszystko leży jak na dłoni, to nie ma czego wyjaśniać. Gdyż to, co jest ewentualnie ukryte, nie interesuje nas. «Filozofią» można by również nazwać i to, co jest możliwe *przed* wszelkimi nowymi odkryciami czy wynalazkami” (PU 126).

34 Na podobną niekonsekwencję w myśli Wittgensteina zwrócił uwagę J. Gomułka, kiedy przedstawiał rytualne źródła ludzkiej religijności w uwagach austriackiego filozofa do *Złotej gałęzi* Frazera: Gomułka, *Gramatyka wiary*, 87–91.

uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą” (Jk 2,14–19).

Uwagi Wittgensteina stawiają przed współczesnym uczniem Jezusa na nowo problem wiarygodności naszej chrześcijańskiej tożsamości. Czy naszą wiarę naprawdę można widzieć jako autentyczny i ewangeliczny „sposób życia”? Wydaje się, że oryginalne poglądy austriackiego filozofa mogą być inspirującym przedmiotem refleksji na temat naszej konkretnej, chrześcijańskiej egzystencji.

Bibliografia

- Barclay, John M.G. „Jezus a Paweł”. W: *Słownik teologii św. Pawła*, red. Gerald F. Hawthorne, Ralph P. Martin, Daniel G. Reid. Warszawa: Vocatio. 2010, 342–352.
- Baur, Ferdinand C. *Paul, the Apostle of Jesus Christ, his life and work, his epistles and his doctrine*. Tłum. Eduard Zeller. London–Edinburgh: Williams and Norgate, 1876.
- Bultmann, Rudolf. *New Testament und Mythology and Other Writings*. Tłum. i red. Schubert M. Ogden. Augsburg, Fortress Press, 1984.
- Crary, Alice, Read Rupert, red. *Wittgenstein – nowe spojrzenie*, red. nauk. wyd. polskiego Piotr Dehnel. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2009.
- Dehnel, Piotr. *Ludwig Wittgenstein: teoria a terapia. Od „Traktatu” do „Dociekań filozoficznych” – studia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013.
- Ehrman, Bart D. *Nowy Testament. Historyczne wprowadzenie do literatury wczesnochrześcijańskiej*. Tłum. Sergiusz Tokariew. Warszawa–Stare Groszki: Cis, 2014.
- Fowl, Stephen E. „Naśladowanie Pawła/Chrystusa”. W: *Słownik teologii św. Pawła*, red. Gerald F. Hawthorne, Ralph P. Martin, Daniel G. Reid, 515–518. Warszawa: Vocatio, 2010.
- Glock, Hans-Johann. *Słownik wittgensteinowski*. Tłum. Mikołaj Hernik, Michał Szczubiałka. Warszawa: Spacja, 2001.
- Gomułka, Jakub. *Gramatyka wiary. Dziedzictwo wittgensteinowskiego fideizmu*. Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera, 2011.
- Harnack, Adolf von. *Das Wesen des Christentums*. Leipzig: J.C. Hinrichs, 1900.
- Kerr, Fergus. *Theology after Wittgenstein*. London: Society for Promoting Christian Knowledge. 1997.
- Labron, Tim. *Wittgenstein and theology*. London–New York: Bloomsbury Academic, 2009.
- Longenecker, Richard N. *The Epistle to the Romans. A Commentary on the Greek Text*. Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company, 2016.
- Meier, John P. *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus. The Roots of the Problem and the Person*. New Haven–London: Yale University Press, 1991.
- Monk, Ray. *Ludwig Wittgenstein. Powinność geniusza*. Tłum. Adam Lipszyc, Łukasz Sommer. Warszawa: KR, 2003.
- Moo, Douglas. *The Epistle to the Romans*. Grand Rapids–Cambridge: William B. Eerdmans Publishing Company, 1996.

- Painter, John. *Theology as Hermeneutics: R. Bultmann's Interpretations of the History of Jesus*. New York: Bloomsbury Academic, 2015.
- Rhees, Rush. Przedmowa do Ludwig Wittgenstein, *Niebieski i brązowy zeszyt. Szkice do Dociekań filozoficznych*. Tłum. Adam Lipszyc, Łukasz Sommer. Warszawa: Spacja, 1998.
- Sady, Wojciech, „Wittgenstein: życie 1919–1951”. Dostęp 2.05.2017. <http://sady.up.krakow.pl/sady.witt.zyciel919-1951.html>.
- Soin, Maciej. *Gramatyka i metafizyka. Problem Wittgensteina*. Wrocław: Wydawnictwo Funna, 2001.
- Tronina, Antoni. „Historia oddziaływania tekstu”. W: *Metodologia Nowego Testamentu*, red. Hugolin Langkammer, 205–229. Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne, 1994.
- Wittgenstein, Ludwig. *Dociekania filozoficzne*. Tłum. Bogusław Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.
- Wittgenstein, Ludwig. *Tractatus logico-philosophicus*. Tłum. Bogusław Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Wittgenstein, Ludwig. *Uwagi o barwach*. Tłum. Bogdan Baran. Warszawa: Aletheia, 2014.
- Wittgenstein, Ludwig. *Uwagi o religii i etyce*. Tłum. Małgorzata Kawecka, Wojciech Sady, Wiesław Walentukiewicz. Kraków: Znak, 1995.
- Wrede, William. *Paul*. Tłum. Eduard Lummis. London: Philip Green, 1907.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza kilku uwag L. Wittgensteina, których tematem jest Pismo Święte. Egzegeza tych fragmentów ma charakter pewnego wglądu i rozjaśnienia często niejasnych wypowiedzi austriackiego filozofa na temat Biblii. Uwagi Wittgensteina są zestawione również ze współczesnymi historyczno-krytycznymi poglądami na temat ksiąg biblijnych. Wybrane do analizy fragmenty, mimo że nie pochodzą z „oficjalnych” dzieł austriackiego filozofa, czyli *Traktatu logiczno-filozoficznego* oraz *Dociekań filozoficznych* i prawdopodobnie nigdy nie miały zostać opublikowane, są jednak świadectwem jego intelektualnej aktywności i stanowią ważne źródło dla filozofii religii.

Słowa kluczowe: Ludwig Wittgenstein, filozofia religii, studia biblijne, filozofia biblijna, teologia biblijna

Abstract

LUDWIG WITTGENSTEIN'S REMARKS ON THE SCRIPTURE

The purpose of this article is to discuss a few of L. Wittgenstein's remarks on the Bible. The exegesis has the character of a certain insight and clarification of the vague statements on the Bible given by an Austrian philosopher. Wittgenstein's remarks are compared with contemporary, historical and critical views on the biblical books. The texts selected for the analysis do not belong to the “official” works of the Austrian philosopher as *Tractatus Logico-Philosophicus*

cus and *Philosophical Investigations*, and might never have been published. Nevertheless, they are a testimony of his intellectual activity and the important source of religious philosophy.

Keywords: Ludwig Wittgenstein, philosophy of religion, biblical studies, philosophy of the Scripture, biblical theology